

SHERLOCK HOLMES

KOLEKCJA DLA DZIECI

SZALONE ŚLEDZTWA,
SZYFRY I STRASZYDŁA



SHERLOCK HOLMES

Wydawnictwo Tandem
www.wydawnictwo-tandem.pl

Tytuł oryginału: Sherlock Holmes. Creatures, codes
and curious cases (Series 3):
Sherlock Holmes: The Solitary Cyclist

Copyright: © Sweet Cherry Publishing
Licensor: Sweet Cherry Publishing Limited United Kingdom [2021]

Copyright for this edition © 2022 by Wydawnictwo Tandem

Adaptacja na podstawie oryginalnego tekstu
Sir Arthura Conan Doyle'a: Stephanie Baudet
Ilustracje: Arianna Bellucci
Projekt okładki: Arianna Bellucci i Amy Booth

Tłumaczenie: Mariusz Berowski

Skład i przygotowanie do druku: Positive Studio
Redakcja i korekta: Aleksandra Kleczka
Korekta techniczna: Positive Studio

Wydanie I
ISBN: 978-83-8271-153-0
EAN: 978838271153-0
ISBN e-book: 978-83-8271-154-7

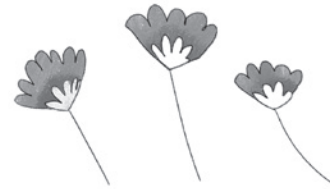
Druk: Edica

SAMOTNY CYKLISTA



SIR ARTHUR CONAN DOYLE



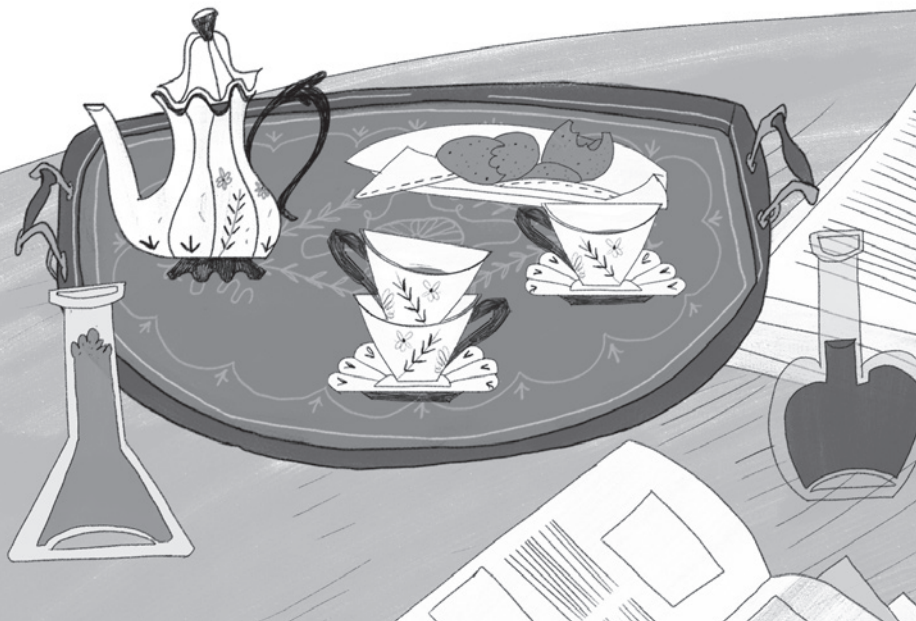


Rozdział pierwszy

Tego pochmurnego kwietniowego dnia Holmes od rana głowił się nad jakąś nierozwiązaną sprawą. Śledził w ciszy nad papierami, którymi miał zasłane całe biurko, i od czasu do czasu mamrotał coś pod nosem. Ja również się do niego nie odzywałem. Wiedziałem już z doświadczenia, że w takich chwilach lepiej

mu nie przeszkadzać w pracy, bo można tego pożałować. Siedziałem w milczeniu, czytając ostatni numer „Lancetu”, ciekaw najnowszych doniesień ze świata medycyny.

Na stole nadal leżała taca z pustymi filiżankami i niedojedzonymi herbatnikami. Po podłodze walały się notatki,



albumy z wycinkami i zlewki pełne różnokolorowych odczynników.

Zbliżał się już wieczór, więc wstałem, by zasłonić okna, gdy nagle ktoś zapukał do drzwi salonu. Holmes zaklął i z impetem odłożył na biurko papier, który trzymał w dłoni.

W drzwiach stała pani Hudson, nasza gospodyni.

– Pani Hudson! Jestem w tej chwili bardzo zajęty! – oznajmił podniesionym głosem.

Na szczęście pani Hudson była przyzwyczajona do wybuchowego

temperamentu Holmesa i pozostała niewzruszona.

– Przyszła do pana pewna młoda dama – powiedziała. – Twierdzi, że sprawa jest pilna.

Holmes westchnął ciężko.

– Trafiła na nieodpowiedni moment.

– Bardzo nalega na to spotkanie.

Powiedziała, że nie wyjdzie, dopóki jej pan nie przyjmie.

Holmes skinął głową zrezygnowany.

– No dobrze, proszę ją wpuścić.

– Naprawdę nie przeszkadzałabym panu, gdyby to nie było ważne – rozległ

się dźwięczny głos. Młoda dama stała w drzwiach za plecami pani Hudson.

Była to wysoka i pełna wdzięku kobieta. Miała na sobie jednolitą

